

*Agnieszka Kochańska, Konrad Niciński*

# Cyfrowa edycja listów Lechonia, Wierzyńskiego i Grydzewskiego – założenia projektu i wstępne rozpoznania

Institut Badań Literackich PAN, Uniwersytet Warszawski,  
kontakt: [agkochanska@gmail.com](mailto:agkochanska@gmail.com), [nicinski.k@gmail.com](mailto:nicinski.k@gmail.com)

Sztuka Edycji 2/2016  
ISSN 2084-7963 (print)  
ISSN 2391-7903 (online)  
s. 15–20

Elektroniczne wydanie korespondencji Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego oraz Mieczysława Grydzewskiego będzie edycją towarzyszącą tradycyjnemu, papierowemu wydaniu listów. Uzupełniające się edycje<sup>1</sup> mają zawierać korespondencję wskazanych autorów zachowaną w dwugłosach: Lechoń–Wierzyński (dwieście trzydzieści pięć listów z lat 1939–1956) i Wierzyński–Grydzewski (tysiąc trzydzieści listów z lat 1940–1969)<sup>2</sup>. Korpus korespondencji Jana Lechonia i Mieczysława Grydzewskiego, opracowany przez dr hab. Beatę Dorosz, został opublikowany w formie książkowej w 2006 roku<sup>3</sup>.

Przygotowanie cyfrowej edycji krytycznej listów wymaga postawienia przed edytorami i tekstologami wielu pytań i problemów. Jednym z zagadnień, które należy rozważyć, jest wybór kodowania. Edycja cyfrowa jest tworzona w odniesieniu do systemu znaczników XML powstałego przy konsorcjum TEI (*Text Encoding Initiative*, [www.tei-c.org](http://www.tei-c.org)). Prezentowany tekst przedstawia założenia edycji cyfrowej wskazanej korespondencji, przygotowywanej przez zespół Nowej Panoramy Literatury Polskiej (dr Bartłomiej Szleszyński, dr Konrad Niciński, mgr Agnieszka Kochańska, mgr Paweł Ryżko; dalej jako NPLP)<sup>4</sup> Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN. W dalszej części artykułu uzasadniono wybór znaczników TEI, przedstawiono projekt programu służącego edycji tekstu przy użyciu systemu TEI oraz opisano przypadki dotyczące doboru poszczególnych znaczników. Wszystkie przykłady pochodzą ze wspomnianego korpusu listów. Oznaczane fragmenty mają status szkicu i mogą być zmienione w trakcie prac na edycją.

## Dlaczego standard TEI?

Planując edycję cyfrową, zespół NPLP zdecydował, że nie będzie to digitalizacja wersji papierowej opracowywanej korespondencji. Modelowy czytelnik powinien uzyskać dostęp do swobodnego przeszukiwania materiału, porównania transkrypcji ze skanem listu, a jeżeli z różnych względów nie można zamieścić go w internecie, trzeba przybliżyć odbiorcy (na tyle, na ile jest to możliwe) fizyczne właściwości (wygląd) listu<sup>5</sup>. Inaczej mówiąc, cyfrowy zbiór korespondencji powinien być wzbogacony w interaktywność, ograniczoną w wydaniu tradycyjnym.

Najlepszym rozwiązaniem dla proponowanych funkcjonalności wydaje się wspomniany już zbiór znaczników TEI. Niewątpliwym argumentem za ich wykorzystaniem są pomyslnie zrealizowane projekty cyfrowych edycji listów, w których je zastosowano<sup>6</sup>. Przykładem jest zwłaszcza jeden blok korespondencji, opracowywany przez polski zespół. Mowa o *Korpusie tekstów i korespondencji Jana Dantyszka (1485–1548)*, zbiorze przygotowywanym przez zespół dr hab. Anny Skolimowskiej na wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Mimo znacznych różnic między korpusami listów Dantyszka i skamandryckiej triady (w przypadku renesansowego poety cechą charakterystyczną jest pisownia wielojęzyczna, m.in. łacińska i niemiecka, stopień fizycznego zniszczenia papieru), wiele funkcjonalności można powielić.

Wynika to z tego, że znaczniki TEI odnoszą się zasadniczo do elementów semantycznych tekstu (jak osoby, miejsca, zjawiska lingwistyczne, np. zapożyczenia), a w dużym stopniu także do jego wyglądu (skreślenia, nadpisanie, koniec strony itd.). Wykorzystanie standardu TEI w edycji cyfrowej listów Lechonia, Wierzyńskiego i Grydzewskiego pozwala:

- na przeszukiwanie korespondencji według zróżnicowanych kryteriów; nie tylko według dat, miejsc czy adresatów/odbiorców, lecz także pod względem mniej standardowych informacji, chodzi np. o wyszukiwanie listów, w których nie udało się ustalić tożsamości wybranych osób;
- na wgląd w wybrane warstwy semantyczne tekstu lub jego nośnika bezpośrednio w trakcie lektury, mowa np. o oznaczaniu kolorem fragmentów, które zostały nadpisane przez Grydzewskiego na maszynopisie;
- na eksport do bazy danych.

Nie bez znaczenia jest również to, że standard TEI jako odmiana XML nie wymaga od czytelnika instalacji dodatkowego oprogramowania, aby ten mógł zapoznać się z cyfrową wersją korpusu listów. Cyfrowa edycja korespondencji Lechonia, Wierzyńskiego i Grydzewskiego będzie powszechnie dostępna bez względu na system operacyjny i dostosowana do najpopularniejszych przeglądarek internetowych. Na chwilę obecną nie planujemy tworzenia konta na stronie NPLP i logowania się w celu korzystania z edycji.

## Tworzenie edytora TEI

Na potrzeby edycji tworzony jest edytor – narzędzie do wprowadzania znaczników. Zdajemy sobie sprawę z istnienia innych edytorów, w tym najbardziej rozwiniętego (i płatnego) oprogramowania Oxygen<sup>7</sup>, będącego jednocześnie parserem, a więc posiadającego funkcje sprawdzania poprawności wprowadzanej składni TEI. Wydaje się jednak, że istniejące programy były pisane z myślą o innym użytkowniku niż badacze uczestniczący w pracach nad opisywanym projektem (i docelowo edytorzy związani z IBL PAN, którzy mogą wykorzystywać powstające właśnie oprogramowanie w kolejnych projektach edytorskich). Oprogramowanie jest pisane z myślą o badaczach literatury mających doświadczenie w edytorstwie naukowym, lecz nieuczestniczących wcześniej w projektach związanych z humanistyką cyfrową i nieposiadających umiejętności w zakresie obsługi oprogramowania posługującego się językiem XML. Potrzebujemy narzędzia o większej przejrzystości. Jest to ważne szczególnie w przypadku osób, które nie

miały do czynienia z językami programowania, a ze względu na swoje kompetencje merytoryczne powinny koordynować prace nad edycją cyfrową. Ponadto możliwość wyboru funkcjonalności takiego edytora w trakcie jego powstania sprawia, że może on być wykorzystywany w szczególności do opracowania wybranego typu tekstów, np. korespondencji dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej<sup>8</sup>.

Wizualne przedstawienie funkcjonalności w formie przycisków bądź menu kontekstowego uprości edycję pojedynczego listu na zasadzie „zaznacz/kliknij”, eliminując konieczność wpisywania ręcznie znaczników (i minimalizując ryzyko błędu niepoprawnego oznaczenia). Edytor będzie kompatybilny z platformą WordPress ([www.pl.wordpress.com](http://www.pl.wordpress.com)). Kompatybilność ta ułatwi także przygotowania do publikacji listów w internecie. Ograniczeniem we wprowadzaniu znaczników będzie – poza znajomością ich funkcji – konieczność bycia online.

Planowane jest wykorzystanie trzech widoków tekstu. Pierwszy widok, będący dokładną transliteracją oryginału, ma zawierać znaczniki TEI. Drugi, oparty na widoku pierwszym, będzie stanowił wizualną reprezentację tekstu oryginalnego, trzeci – jego transkrypcją przeznaczoną do lektury/druku. Dotychczasowe doświadczenia autorów edycji cyfrowych opartych na systemie TEI wyraźnie wskazują, jak wielkie znaczenie ma właściwy wybór wersji dokumentu, która zostanie opatrzona znacznikami i w związku z tym będzie miała charakter wersji prymarnej tekstu. W cyfrowej edycji korespondencji Vincenta van Gogha decyzja o umieszczeniu znaczników nie na oryginalnej wersji językowej listu, a na jego angielskim tłumaczeniu w znaczący sposób zawęziła możliwość badawczego wykorzystania znaczników, wyraźnie utrudniając (czy nawet uniemożliwiając) działanie badaczom zainteresowanym literackimi walorami tekstu i przede wszystkim lingwistom. Warto to podkreślić ze względu na cieszącą się rosnącą popularnością przekonanie, że współlistnienie wielu wersji tekstu w edycji cyfrowej zwalnia badacza z podejmowania części decyzji charakterystycznych dla dotychczasowych metod krytycznego opracowania tekstu. Wydaje się jednak, że zmianie ulega raczej rodzaj dokonywanych wyborów, obowiązek podejmowania decyzji mających fundamentalne znaczenie dla recepcji opracowanego tekstu nadal istnieje. W przypadku opracowywanego korpusu korespondencji ta decyzja wydaje się od początku jednoznaczna, nanoszenie znaczników na jak najdokładniejszej transliteracji dokumentu oryginalnego jest dobrą praktyką (zwłaszcza w wypadku badań literackich), którą warto stosować także w wypadku bardziej skomplikowanych edycji.

W związku z dostosowaniem programu do opracowania konkretnego typu tekstów jest rozważane podzielenie wybranych znaczników na dwie grupy: znaczniki obowiązkowe i fakultatywne. Ich układ znalazłby odzwierciedlenie w projektowanym narzędziu edycyjnym z przykładową opcją wyłączenia narzędzi fakultatywnych w przypadku danego listu czy korpusu lub też z możliwością wyboru spośród kilku fakultatywnych zestawów narzędzi, które są adekwatne do wybranego gatunku tekstu. Decydowałaby o tym osoba wprowadzająca znaczniki.

Z edytora będą mogli bezpłatnie korzystać wszyscy zainteresowani tworzeniem edycji cyfrowych za pomocą znaczników TEI.

## Znaczniki standardu TEI – wybrane problemy

### *Jedno zjawisko, kilka znaczników. Prymat konsekwencji*

Wszystkie znaczniki standardu TEI zamieszczone na stronie [www.tei-c.org/Guidelines](http://www.tei-c.org/Guidelines) wskazują na to, że jeden typ danych może być przedstawiony za pomocą różnych znaczników. Przykładowo, jeżeli fragment tekstu jest nieczytelny, można go oznaczyć jako <gap> lub <unclear>, jeśli wiemy, że brak czytelności jest spowodowany uszkodzeniem fizycznym papieru, można to natomiast przedstawić także za pomocą <damage>. Dla wyróżnień stosuje się z kolei znaczniki <hi> od *highlight* (wyróżnienia typograficzne) lub <emph> od *emphasis* (wyróżnienia związane z ekspresją językową, retoryką):

Dziękuję Ci, moja droga (naprawdę, że chciałem napisać najdroższa) najserdeczniej i błagam, <hi>**daj mi znać, komu i jakie paczki mam wysłać.** </hi>.

W powyższym przykładzie zdecydowano się na wariant pierwszy z uwagi na to, że jest to wyróżnienie typograficzne.

Nie zawsze mamy więc do czynienia tylko z jednym, słusznym wyborem znacznika, czasami wszystkie opcje mogą wydawać się równoważne. Kluczowym aspektem jest jednak konsekwencja, jeśli chcemy, aby edycja cyfrowa działała zgodnie z intencją autorów.

*Miejsce informacji metatekstowej w edycji cyfrowej. Podstawa wyszukiwania i oddanie fizycznej postaci listu*

Do każdego listu, zarówno w wersji papierowej, jak i cyfrowej, będzie dołączona opisowa informacja metatekstowa<sup>9</sup>. Oto jej przykład:

*Jan Lechoń do Haliny Wierzyńskiej [druga połowa sierpnia – przed 10 września 1945]*

*List rękopiśmienny, pisany granatowym atramentem na dwóch arkuszach papieru z nadrukiem firmowym: <address>Tygodnik Polski // Polish Weekly // <street>806 Lexington Avenue // (Corner 62nd Street)</street> // New York City // <postCode>Regent 7-4168.*

*</postCode></address> List niedatowany; na oryginalnej notatce otówkiem ręką Haliny Wierzyńskiej „Lato 1945”. Przybliżone datowanie – druga połowa sierpnia – przed 10 września 1945 – na podstawie lektury porównawczej listu Lechonia do Grydzewskiego z 10 września 1945; oryginał i odpis maszynopisowy [BPwL].*

Czy należy ją uwzględnić w przygotowaniu edycji cyfrowej i doborze znaczników TEI? Niewątpliwie tak. Większość zawartych w opisie danych doskonale przekłada się na podstawę wyszukiwarki, której szczegółowość zależy od tego, jakie znaczniki zostaną użyte. W powyższym przykładzie częściowo wprowadzono już te znaczniki, które odpowiadają adresowi <address>, w tym ulicy <street> czy kodowi pocztowemu <postCode>. Poza tym należy znaleźć i wybrać znaczniki odpowiadające takim danym, jak: 1) nadawca; 2) odbiorca; 3) data (w tym rozróżnienie na list datowany i niedatowany – Lechoń miał zwyczaj nie dodawać daty w swoich listach); 4) miejsce przechowywania listu (w tym przypadku Biblioteka Polska w Londynie, czyli BPwL); 5) list rękopiśmienny lub maszynopis. Z cytowanej informacji metatekstowej dowiadujemy się także o odręcznej notatce Haliny Wierzyńskiej lub rodzaju atramentu użytego do pisania.

Włączenie tego typu danych do systemu wyszukiwania wydaje się bezzasadne, natomiast istnieje możliwość ich oznaczenia w celu ukazania czytelnikowi fizycznych właściwości listu. Możliwość ta wydaje się pożytecznym rozwiązaniem, jeśli idzie o publikację korespondencji wszystkich spośród głównych autorów omawianego korpusu. Listy Grydzewskiego są niemal zawsze maszynopisem z naniesionymi odręcznie przed wysłaniem poprawkami autora. Z kolei Lechoń i Wierzyński nierzadko ozdabiali swoje rękopiśmienne listy rysunkami, wykorzystywali na rozmaite sposoby marginesy, nadawali całości listu przemyślany kształt, by nie

rzec – formę graficzną. Wizualna reprezentacja wszystkich tych strategii pisania listu wyraźnie ginie w edycji książkowej. W przypadku korespondencji Lechonia i Wierzyńskiego – ze względu na bogactwo form – wartość wynikająca z uzyskania możliwości takiej reprezentacji jest oczywista. I w przypadku listów Grydzewskiego, pozbawionych przecież szczególnych walorów wizualnych, owe rozwiązanie może być jednak dla badacza niezwykle cenne, zważywszy na tendencje ostatnich kilkunastu lat w zakresie badania literatury dokumentu osobistego (późne zainteresowania badawcze Philippe’a Lejeune’a i uczonych z jego kręgu; wykorzystanie w badaniach literackich, zwłaszcza nad świadectwami Holocaustu, teorii śladu materialnego). Notabene ostatnie prace Lejeune’a wyraźnie wskazują na internet i edycję cyfrową jako optymalny kierunek rozwoju sztuki edycji w zakresie dokumentu osobistego, a zatem i korespondencji.

*Gdzie zaczyna się interpretacja tekstu? Przykład zjawisk lingwistycznych*

W korespondencji Lechonia, Wierzyńskiego i Grydzewskiego odnajdujemy zjawiska językowe, które można oznaczyć w standardzie TEI, np.: 1) zapożyczenia – z dookreśleniem, z jakiego języka pochodzą; b) archaizmy; c) jednostki z dialektu lub socjolektu; d) antroponimie – w tym także przewisła; e) wszelkie formy ekspresywności językowej, m.in. wulgaryzmy.

Kwestią do rozważenia w przypadku podpunktu d) jest oznaczanie takich zjawisk językowych jak np. intertekstualność. W korpusie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy fragmenty listów (dla objaśnienia kontekstu) są uzupełniane w przypisach o ustępy z dzienników Lechonia. Strategia ta winna być przedstawiona czytelnikowi w edycji cyfrowej, być może nie tylko za pomocą wyróżnienia typograficznego i zacytowania, lecz także dodania funkcji ich wyszukiwania.

Wszystkie wyżej wymienione dane, wyekscepowane z listów, oznaczone w TEI, a następnie udostępnione do przeszukiwania (chodzi tu o opcje typu: „Wyszukaj listy z zapożyczeniami francuskimi”, „Wyszukaj listy z archaizmami” itd.), wydają się dobrym tropem, jeżeli traktujemy edycję cyfrową jako narzędzie do dalszych badań. W tym wypadku dzięki filtrom wyszukiwania zjawisk lingwistycznych<sup>10</sup> dostarczylibyśmy materiału do analiz językoznawczych, szczególnie w zakresie refleksji nad idiolektami Lechonia, Wierzyńskiego czy Grydzewskiego.

Przykłady fragmentów listu z oznaczonym zapożyczeniem i wulgaryzmem:



Nie bardzo mogę łązić i ta cała sprawa, <foreign xml:lang="fr">qui est loin d'être grave</foreign>bardzo mnie nuży.

Ale czuję, że to fizyczne i uważam, że za dwa lata wrócimy do Polski, w której nie będzie już <distinct social="vulgarrism">skurwysynów – bolszewików, tylko skurwysyny </distinct> – nasi przyjaciele (ale o tym sza!).

Wybór dotyczący tego, jakie dane czy zjawiska będą oznaczane i włączone do wyszukiwarki, może nieść ze sobą dwie zasadnicze konsekwencje. Po pierwsze, konstrukcja mechanizmu przeszukiwania będzie determinowała to, jakie właściwości korpusu są uważane przez czytelników za najważniejsze/najbardziej charakterystyczne, skoro zostały w ten sposób wyróżnione. Tutaj pojawia się pytanie, czy te wybory nie są już interpretacją teże korespondencji. Po drugie, czy warto sporządzać sekcję językową do wyszukiwania, jeżeli nie będzie ona tak rozbudowana, jak np. elektroniczny Słownik Wileński?

Zdaniem zespołu NPLP warto włączyć do wyszukiwania te zjawiska, które powtarzają się w każdym liście, mogą zainteresować konkretną grupę badaczy (w tym przypadku badaczy idiolektów lub – szerzej – językoznawców), tym bardziej, jeśli istnieją znaczniki TEI im odpowiadające.

Wszystkie wymienione wcześniej oznaczenia mogą stanowić pole do prac badawczych, przede wszystkim dla językoznawców, ale także dla uczonych zajmujących się historią kultury, obyczajami, wreszcie dla historyków i biografów zainteresowanych środowiskami emigracyjnymi. Mimo wszystko ważnym pytaniem podczas pracy nad cyfrowym przygotowaniem listów pozostaje to, jak daleko należy się posunąć w stosowaniu zakresu znaczników. Nasze zainteresowania skupiają się przede wszystkim na historii literatury i kultury, co siłą rzeczy narzuca kierunek opracowania tekstu, pozwalający przecież uniknąć wrażenia chaosu, nadmiaru informacji i związanego z tym braku hierarchii ważności. Podczas rozważania wyboru i zakresu znaczników określających ekspresję językową pojawił się też wspomniany już wcześniej problem interpretacji. Postrzeganie wyrazów w kategoriach ekspresywnych jest przecież często rodzajem interpretacji tekstu. I o ile w wypadku wulgaryzmów mamy do czynienia z kategorią najczęściej komunikacyjnie jednoznaczną, o tyle istnieje wiele możliwości odczytania emocji w tekście, które wprawdzie można łatwo określić znacznikami TEI, lecz znaczniki owe będą przede wszystkim mówiły o tym, jak autorzy opracowania odczytują i interpretują emocje autorów, i nie będą

stanowiły bazowego poziomu odczytania tekstu. W ten nowy sposób, ze względu na dostępność nieistniejących wcześniej narzędzi, powraca stare pytanie o granice interpretacji podczas opracowywania listu (i tekstu w ogólności).

## Podsumowanie

Edycja cyfrowa przewidziana w granicę *Skamandrycka triada na emigracji. Edycja listów Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego (publikacja książkowa i cyfrowa)* stawia przed wykonawcami wiele wyzwań. Najważniejszym z nich jest wybór standardu znaczników TEI. Będą one służyć do oznaczania danych z różnych kategorii tworzących korespondencję – czy to z pola znaczeniowego, czy z pola związanego z fizycznością listu. Trzeba je również podzielić wewnętrznie: na obowiązkowe i fakultatywne. Jednocześnie we współpracy z programistami powstaje program do nanoszenia znaczników, którego konstytutywną cechą ma być jak największa przystępność. Takim walorem powinna się też charakteryzować strona internetowa, na której zostanie zaprezentowana edycja cyfrowa (docelowo będzie ona podstroną serwisu nplp.pl). Nie da się ukryć, że warunkiem realizacji omawianego projektu jest współpraca edytorów z typografami, grafikami i programistami. To najważniejsza rzecz w tego typu przedsięwzięciach.

**Key Words:** Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Mieczysław Grydzewski, digital edition of the correspondence, Text Encoding Initiative (TEI)

**Abstract:** This article contains a presentation of objectives and major issues that occurred during the first phases of the work on the digital edition of the correspondence between Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński and Mieczysław Grydzewski. Special attention was paid to an adjustment of the standard of Text Encoding Initiative, used in this project, for the purposes of the edition of the correspondence of the creators of Polish culture at the end of 19th and in the 20th century.

<sup>1</sup> W ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w latach 2015–2020 pod kierownictwem dr hab. Beaty Dorosz z Instytutu Badań Literackich PAN jest realizowany grant *Skamandrycka triada na emigracji. Edycja listów Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego (publikacja książkowa i cyfrowa)*.

<sup>2</sup> Edycja jest przygotowywana na podstawie rękopisów znajdujących się w posiadaniu nowojorskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce i Biblioteki Polskiej w Londynie.

<sup>3</sup> M. Grydzewski, J. Lechoń, *Listy 1923–1956*, t. 1–2, oprac. B. Dorosz, Warszawa 2006.

**Agnieszka Kochańska, Konrad Niciński**

<sup>4</sup> „Nowa Panorama Literatury Polskiej (nplp.pl) to platforma służąca prezentacji wyników badań naukowych w środowisku cyfrowym [...]. [To projekt] łączący nowe formy prezentacji wyników badań z jakością treści właściwą dla instytucji naukowej o długoletniej tradycji badawczej i najwyższej ocenie parametrycznej. W Nowej Panoramie Literatury Polskiej umieszczane będą zarówno treści publikowane wcześniej w formie drukowanej, odpowiednio przetworzone i dostosowane do medium cyfrowego, jak i materiały naukowe powstałe specjalnie na jej potrzeby”; cyt. za: <http://nplp.pl/o-nowej-panoramie-literatury-polskiej/> (dostęp: 21.01.2016).

<sup>5</sup> W przypadku edycji cyfrowych innych gatunków (np. powieści) warto rozważyć umieszczenie wszystkich wariantów tekstu obok siebie w celach porównawczych.

<sup>6</sup> Mowa tu m.in. o *Mark Twain Project Online*, <http://www.marktwainproject.org/homepage.html> (dostęp: 21.01.2016), *Vincent van Gogh. The Letters*, <http://www.vangoghletters.org/vg/> (dostęp: 21.01.2016), *Herman Melville's Typee. A fluid-text version*, <http://rotunda.upress.virginia.edu/melville/> (dostęp: 21.01.2016).

<sup>7</sup> Oxygen. XML Editor, <https://www.oxygenxml.com/> (dostęp: 21.01.2016).

<sup>8</sup> W przypadku każdej edycji cyfrowej należy zadać sobie pytanie, jaką delimitację tekstu do oznaczania trzeba przyjąć, aby edytor był w stanie przetworzyć ją bez spadku płynności czy w ogóle jego działania. To kwestia tylko pozornie wyłącznie programistyczna. Warto, aby to osoby przeprowadzające edycję decydowały np., czy kilkusetstronicową powieść oznaczać według rozdziałów, czy wprowadzić dodatkową segmentację. W przypadku opisywanego tu korpusu korespondencji naturalną jednostką tekstu do oznaczania jest pojedynczy, najczęściej nieprzekraczający kilku stron list.

<sup>9</sup> Metodę tę przyjęto również w tomach: M. Grydzewski, J. Lechoń, op. cit.

<sup>10</sup> Bardzo rozbudowane i przejrzyste filtry wyszukiwania zjawisk językowych oferuje *Edycja elektroniczna Słownika Wileńskiego*, kierowana przez Małgorzatę B. Majewską z Instytutu Języka Polskiego PAN (adres internetowy: [eswil.ijp-pan.krakow.pl](http://eswil.ijp-pan.krakow.pl), dostęp: 10.02.2016). Filtry podzielone są m.in. na kategorie: *fonetyka, fleksja, części mowy, pragmatyka, składnia, stylistyka, etymologia* i podkategorie wewnątrz nich (np. wewnątrz kategorii *profesjolekty* można zawęzić wyszukiwanie haseł słownika do słownictwa drukarskiego, krawieckiego, jubilerskiego, prawniczego, księgarskiego itd.). Oczywiście, cyfrowa edycja korespondencji skamandryckiej triady nie opiera się jedynie na ich językoznawczym opracowaniu (co z kolei jest naturalne przy edycji elektronicznej słownika) i w planowanym projekcie nie wystąpią tak zaawansowane podziały.

